

## Wywiad z Aleksandrem Duliczenką

– *Redakcja: Jakże, według Pana Profesora, panują relacje między mikrojęzykami a filologiami narodowymi? Jak wiadomo, mikrojęzyki traktowane są zwykle jako dialekty, wersje regionalne języka ogólnego i stanowią ważny element tradycji narodowej m.in. dla dialektologów i historyków (języka).*

– Aleksandr Duliczenko: Filologie narodowe to filologie, które należą do dużych narodów słowiańskich, np. polonistyka, ukrainistyka itp. W ramach tych dyscyplin rozwijają się dwa kierunki, tzn. językoznawstwo i literaturoznawstwo. Połączenie tych elementów właśnie tworzy filologię narodową. To tradycyjny, powiedziałbym nawet – klasyczny – pogląd na istotę filologii.

Jeśli chodzi o mikrofilologie, to ich powstawanie zwykle jest późniejsze i wiąże się z istnieniem filologii narodowych. Prawdą jest też, że są całkiem niezależne mikrofilologie. Taką jest np. filologia serbołużycka – górno- i dolnołużycka.

W wypadku mikrofilologii kaszubskiej [etnofilologii kaszubskiej – uwaga redakcji] jej tworzenie jest ściśle związane z polonistyką, łączy je taki lub inny paralelizm, ale to już odrębna filologia: jej historia, ściśle związana z filologią polską, rozpoczyna się w wieku XV–XVI; z przerwami trwa do XIX wieku, po czym osiąga sukces dzięki Florianowi Ceynowie, następnie Hieronimowi Derdowskiemu, a w wieku XX jej mniej więcej konsekwentny rozwój jest rezultatem starań Aleksandra Majkowskiego i innych wybitnych badaczy. Obecnie nie ma już wątpliwości, że ta mikrofilologia pomyślnie funkcjonowanie zawdzięcza także wysiłkom polonistycznym. Współcześnie rozwija się nie tylko literatura kaszubska, ale również czasopiśmiennictwo, radio i telewizja, po kaszubsku są prowadzone lekcje w kilku szkołach Pomorza itp. Tych faktów nie można negować czy nie doceniać.

Złożona sytuacja dotyczy natomiast języca południoworusińskiego w Serbii i Chorwacji. Z jednej strony, pochodzi on z Podkarpacia, ale okazało się, że ponad dwa i pół wieku starczyło, by wśród południowych Rusinów pojawiło się poczucie własnej wyjątkowości, odrębności – to drugi aspekt zagadnienia. Można oczywiście analizować południoworusiński w powiązaniu z karpackorusińskim, ale są to już jednak wyraźnie odmienne zjawiska. Niemal to samo można powiedzieć o języku Gradiszczańskich Chorwatów w Austrii, któremu zresztą bliżej do chorwackiego niż na przykład południoworusińskiemu do ukraińskiego. Jeśli idzie o mikrojęzyk banacko-bułgarski, to on również jest oddzielnym mikrojęzykiem, pomimo że – co zrozumiałe – u jego podstaw leży bułgarski. Nowym zjawiskiem jest śląski, który stara się wyodrębnić, choć oczywiście genetycznie wywodzi się z polskiego.

Rezjański i buniewicki, czakawski i kajkawski, a także zachodniopoleski mają szansę stać się fundamentem narodzin mikrofilologii. Niestety ostatni z nich stopniowo zanika.

W ten sposób trzynaście słowiańskich mikrojęzyków z dwudziestu ma możliwość stworzyć mikrofilologię [etnofilologię, jak etnofilologia kaszubska – uwaga redakcji], bowiem przejawiają tendencję (u jednych większą, u innych mniejszą) do rozwoju obu kierunków filologii.

A to, że wymienione mikrojęzyki pomagają wyjaśniać niektóre wątpliwości historii dużych języków, nie jest niczym zaskakującym.

– *Red.: Jaki jest stosunek państwa, czyli władzy centralnej, do peryferyjnych z założeń mikrojęzyków?*

– A.D.: W większości wypadków mikrojęzyki słowiańskie (lub też twory, które są na drodze do ich uformowania) nie znajdują się w centrum (choć zdarzają się wyjątki, np. kajkawski w Chorwacji), lecz na peryferiach, w tym również w wyniku przesiedleń (banacko-bułgarski, język Gradiszczańskich Chorwatów, pomacki i inne).

– *Red.: Jaka jest opinia Pana Profesora na temat roli Internetu jako środka komunikacji i stymulowania mikrojęzyków? Wydaje się bowiem, że niektóre inicjatywy istnieją jedynie w tym medium.*

– A.D.: Jeśli chodzi o Internet jako środek komunikacji i stymulowania mikrojęzyków, to jego rola w dzisiejszych czasach jest nieoceniona. Przede wszystkim trzeba powiedzieć, że większość współczesnych mikrojęzyków literackich z sukcesem wykorzystuje Internet: w niektórych wypadkach przede wszystkim dzięki temu kanałowi rozwija się idea języka literackiego, choćby serbołużyckiego, południoworusińskiego, języka Gradiszczańskich Chorwatów, kaszubskiego, śląskiego itd. Oznacza to, że publikacje w tych językach dostępne są właśnie za pomocą tego medium. Ważne jest jednak, aby mikrojęzyki rozwijały także produkcję wydawniczą, wzmacniając swoją pozycję w szkołach oraz tworzyły dzieła literacko-artystyczne.

Na początku XXI wieku znajdujemy się w sytuacji burzliwego rozwoju słowiańskich mikrojęzyków i mikroliteratur, co związane jest ze społecznym zapotrzebowaniem na nie.

*Z języka rosyjskiego  
przełożył Artur Stęplewski*